KURJER KRAKOWSKI.

D. 5 stycz. 1835. PONIEDZIAŁEK. Nᵉʳ 3.

Wojska austryjackie osadzają Kraków w skutek podziału Polski 1796.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste po południu.

KRAKÓW.

Do księgarni *Józefa Czecha* nadeszły następujące nowe dzieła: — Pisma pozgonne ś. p Szymona zł. 2. — Robinson na wyspie z obrazkami złp. 4. — Gabinet czytania to jest zbiór powieści i romansów. 12 poszytów. Przedpłata na 52 zeszytów złp. 54 — Cerulik paryzki romans Pawła Kocka 4 Tomy złp. 12. — Szyld czyli Sierota z placu Chatelet powieść Balzaka. i Młoda dziewczyna z Malines, p. Bulver. złp 3 — Po cóż chciał wiedzieć, scena z życia paryzkiego p. Balzaka złp. 3. — Eugenia Grandet czyli Córka łakomcy p. Balzaka 2 tomy złp. 6. — Zapusty dziecinne dziełko dla dzieci, z rycinami złp. 5 — Książeczka dla młodego wieku z rycinami. złp. 6.—

Notaryusz W. M. Krakowa i JO. Zawiadamia niniejszym iż w d. 8 b. m. i r. o godzinie 9 rano odbywać się będzie w domu pod L. 51 na Piasku przy Krakowie licytacya różnych ruchomości, jakoto, Sukien, stolarszczyzny; i t. p. do massy po Piotrze Kossobuckim należących.

Kraków dnia 5 Stycznia 1835 r.

Sebastyan Korytowski.

Stosownie do uchwały Senatu R. summa 1000 złp. fundusz wsparcia górników Jaworznickich jest do wypożyczenia na pewną hipotekę, za opłatą procentu 5 od 100 półrocznemi ratami.

Ceny bydła na targu 16 *grudnia roku* 1834. Wół ważący mięsa funtów 550 kosztuje złp. 198 f. 500 180 f. 450. 144 f. 400. 132. f. 400. 132. f. 350. — f. 250. 93. f. 200. —. Krowa średnia tłusta złp 300. chuda 150. Ciele średnie złp. 93. Skop średni złp. —. Wieprz średni tłusty złp. 69. chudy złp. 33.

Francya. Bojaźń, ażeby traktat poczwórnego przymierza, to arcydzieło dyplomatyki Talleyranda, niebył albo zaniechany, albo źle tłomaczony, lub też zle wykonany spowodowała rząd francuzki do ogłoszenia go urzędownie w monitorze w raz z dodatkiem. Lecz czy to nastąpiło za zgodą Torysów? Lub czy to jest osobista rachuba ministrów francuzkich pragnących przez to skłonić Roberta Peel do szanowania układów zawiązanych z gabinetami obcemi, *jakakolwiek zasada byłaby ich polityki?* Ministeryum francuzkie czując swoje krytyczne położenie pospieszyło się z ogłoszeniem niniejszego przymierza, a ten pospiech dowodzi iż nie miało czasu porozumieć się z Londynem i sądziło tym sposobem najlepiéj odpowiedzieć bez zwłoki na oswiadczenia torysów, obwieszczając publicznie zobowiązania przyjęte przez ich poprzedników? Na mocy wspomnionego traktatu

Francya zobowiązała się *przeszkadzać* udzielania pomocy zbuntowanym Nawarczykom, a Anglia dostarczać ludzi i amunicyi królowéj hiszpańskiéj. Tak więc Anglia może wylądować swoje wojsko do Nawarry, a ani jeden żołnierz francuzki niemoże przekroczyć granicy hiszpanskiéj.— Wellington może zgwałcić to przymierze odmawiając pomocy królowéj, lub posiłkując Don Karlosa.— A gdyby Don Miguel i Don Karlos rzucili się znowu na ziemię Portugalską, Hiszpania mogłaby scigać tych pretendentów u swych sąsiadów; lecz Wellington na mocy traktatu musiałby przeciw nim działać, co się sprzeciwia zasadom jego kollegi Aberdeen który ich za *uprawnionych* uważa. Trudno więc rozstrzygnąć sprzeczność Torysów względem Hiszpanii, jeźli zechcą protegować w niéj obecny stan rzeczy, ktory ogłosili za niemoralny i nieprawny.— Kronika Paryska ogłasza treść narady ministrów, któréj był obecny X. Talleyrand. „Ta rada nastąpiła w skutek uzbrajania się Hollandyi.— Konstytucya Belgijska jest dziełem Talleyranda tak potężnie wpływającego na Francyą; konstytucya holendersko-belgijska jest dzieckiem X. Wellingtona, stojącego teraz na czele Anglii; potrzeba więc stawić jednego na przeciw drugiemu, szukać w przebiegłéj zręczności twórcy poczwornego przymierza żywiołów do oporu przeciw zwycięzcy pod Waterloo."— Taż kronika mówi: „Wrócenie torysów do władzy przeczuwano już od czterech miesięcy, a na poparcie naszego twierdzenia wspominamy o liście hr. Aberdeen do p. Rothsaj który wzmiankuje o niechybnem osiągnieniu władzy przez Wellingtona przed zamknięciem Parlamentu. Do tego przyłączyć potrzeba poruszenia wojsk w Hollandyi? — Trzebaż więc powiedzieć że Europa chce wojny? Nie, ona się jéj lęka i obawia jak my; lecz pragnie nam tylko wydrzeć kolejno stanowiska, które zajęliśmy w r. 1830."— Z Tulonu piszą: pogłoski o wojnie rozbiegają się między publicznością, a handel jest tego powodem.— Opłata od przewozu towarów potroiła się w Marsylii a jednak nadzwyczajne zachodzą trudności w uzyskaniu przeprawy przez morze czarne. Kompanie żądają 8 lub 10 od sta za przewóz, a to podwyższenie nastąpiło dopiero od 3 dni. Dawniéj podejmowano się przewozu za 2 lub 3 od sta. Ta podwyżska niesłychana niedozwala naszym okrętom przedsiębrać podróży i tamuje nasz handel, sprawiła wiele wrażenia i zatrwożyła drobny handel, który upada widocznie." — Dziennik *National* usiłuje dowieśdź iż rząd wystąpił już z granic systematu półsrodkowsgo *juste-milieu*. To oznaczenie charakteryzujące politykę rządu od r. 1830 znikło juz w polemice dziennikarskiéj a ta zmiana jest skutkiem obecnego położenia Francyi. *Juste-milieu* już nieistnieje, od śmierci Kazimierza Perier ponosiło ciągle szwanki, a dziś wystąpił na jego miejsce system oporu. *La Quotidienne* mniema że Belgia i Holandyja zostają względem siebie w gwałtownym i nienaturalnym stanie, ktory je zmusza do

do słusznéj nieufności wzajemnéj i do nadzwyczajnego wytężenia sił i ofiar wszelkich a taki stan trwać długo niemoże.— Rzecz dziwna iż prawie wszystkie dzienniki powstają przeciw ministrom, którzy w takiem położeniu długo przy władzy utrzymać się nie potrafią. Amnestya o któréj już tyle pisano i mówiono, zaprząta jeszcze izbę deputowanych i ministrów: ci żądają pieniędzy na zbudowanie sali w pałacu Luxembourg aby słuchać więźniów politycznych: izba wzbrania się zezwolić, gdyż przyjęcie tego projektu byłoby usunięciem amnestyi, któréj Izba obstając przyadresie swoim ciągle się domaga, pragnąć uspokoić kraj aby myśleć o przedmiotach większéj wagi. Na mocy rozporządzenia Królewskiego 4 miliony franków przeznaczono jako nadzwyczajny kredyt aby powiększyć siłę zbrojną.

Anglia. Wszystkie prawie dzienniki zajmująsię manifestem Roberta Peel i zgadzają się na to jednomyślnie, że niezdołą zaspokoić ani nadziei ani opinii publicznéj narodu angielskiego Ostatnie wiadomości z Londynu każą się obawiać jakiéj niespokojności publicznéj, lękano się silnéj rekacyi ludu przeciw ministrom na ten dzień, gdy się udadzą na obiad do lorda-mera Londynu. Członkowie rady municypalnéj w towarzystwie mnóstwa innych osób zebrali się w gospodzie londyńskiej. Posiedzenie było bardzo burzliwe. Postanowiono użyć wszelkich środków do utrzymania reformy bilu i usunięcia od władzy Torysów. Prawie w tym samym czasie stronnicy Wellingtona, pod prezydencyą lorda Winchelsea, protestowali się na zgromadzeniu przeciw wszelkiéj dalszéj reformie i lordowi Durham, uważanemu jako wyrażenie postępu. Lord Winchelsea powtarzał słowa lorda Eldon, „iż jeżeli kościół potrzebuje reformy, to jedynie dla tego aby zwiększyć swój wpływ i rozprzestrzeniać wiarę. „Jakże więc Peel mógłby mieć nadzieję utrzymania się na drodze środkowéj z przyjaciołmi i pomocnikami, którzy pragną ruchu ale ruchu wstecznego? Lord Wellington zdaje się iż dał rękojmię osobistą wykonania traktatu poczwórnego przymierza; rozkazując wypędzić kilku karlistow znajdujących się w Gibraltarze. Lecz ten rozkaz niezgadza się z embargiem włożonem na okręty mające dostarczać amunicyi królowéj hiszpańskiéj. — Zbliżenie tych dwóch czynów daje poznać jak wielka anarchja panuje w ministerstwie Torysów; co do zasad poczwórnego przymierza. Rozwiązanie parlamentu jako ostatni środek ratunku Torysów ma nastąpić 31 grudnia p. r.— Dziennik *Times* donosi, że gdy X. Wellington jechał do parku St. James na jednym z najulubieńszych swoich koni, koń padł pod nim i przytłoczył sobą xięcia. Wielu oficerów i żołnierzy przybiegło na jego ratunek, i wyciągli mu nogi ze strzemion,— poczém zanieśli xięcia do jego pałacu, skąd dotąd niewychodzi. — Sławny order Podwiązki, ktory zawakował po śmierci lorda Spencer, nadany został przez króla X. Crafton i ten go przyjął z wdzięcznością. Lord Byron sławny poeta tak mówi o Peelu; Peel mówca, dy-

plomat był moim współuczniem; żyliśmy z sobą w przyjaźni, a brat jego był moim przyjacielem od serca I my i nauczyciele zawsześmy sobie wiele po Peelu obiecywali. — W wiadomościach o wiele mnie przewyższał; w deklamacyi stałem przynajmniej obok niego. Za szkołą ciągle figle płatałem, on nigdy; w szkole umiał swoje lekcye, — ja rzadko."

Hollandya. W izbach sejmujących przyjęto uchwałę powiększenia siły zbrojnéj o 7000 ludzi i powołano do służby urlopowanych wojskowych.

Hiszpania. Królowa wjechała do Madrytu dnia 14 grudnia. — Tłum ludu, mimo że śnieg rzęsisto padał, zapełnił ulice i witał królową radosnemi okrzykami. — Izba prokuradorów uchwaliła jednomyślnie projekt utworzenia nowego korpusu wojska z 25,000 ludzi. Wiadomości zewsząd są pomyślne; kraj cały uspokojony, wyjąwszy Nawarrę zrokoszowaną przez Karolistów, lecz niepowiodło im się poburzyć sąsiednie prowincye, a doniesienia Miny z d. 11 p m. zapowiadają najpomyślniéjszy skutek wojny; posiłki nowe wzmacniają ciągle wojsko Miny; każdego dnia rząd mu nadsyła pieniędzy. W jego operacyach nastąpiła teraz energiczna czynność. Tak dalece odzyskano odwagę iż ministrowie oświadczyli że najdaléj w dwóch miesiącach będzie powstanie przytłumione w Nawarze. (*G. P.*)

Belgia. Minister wojny oświadczył powtórnie na posiedzenie Izby deputowanych, że stósownie do doszłych go wiadomości Holandya wzmacnia swoje warowne i militarne stanowiska, nawet milicyą i szutterye pod chorągwie zwołuje (?) Słowa te ministra wojny potwierdził minister spraw wewnętrznych. Rząd, jak się zdaje, gotów obecnie do przedsięwzięcia stósownych środków, aby na każdy przypadek być przysposobionym. (*G.P.*)

Jeden dziennik włoski zapowiada nam w r. b. ostrą zimę. Ta wróżba gruntuje się na 25 letnich spostrzeżeniach gospodarzy, podług których zawsze ostra zima następuje, gdy drzewa lasowe dopiero w połowie listopada liście tracą. W r. p. w pierwszych dniach listopada było wiele liścia na drzewach.

Szarada.

Pierwsze z drugiem mieszczą się
w gospodarskim świecie,
Trzecie znajdziesz w alfabecie,
Całość zamknięta w tém słowie,
Jest rzecz jedyna w całym Krakowie.

(Znaczenie przeszłéj szarady jest *Ananas*).

Przybyli do Krakowa. Starakiewicz Wincenty z Galicyi. — Tumo Józef ob. z Galicyi. — Kosmeli Michał dr. z Pruss. — Kamocki Antoni ob. z Polski. —

Teatr Narodowy. Jutro daną będzie drama pod napisem: *Jedenasta w nocy czyli Poddasze.*

Dziś rano stopni zimna 7.

W drukarni Józefa Czecha, Nakładem Redakcyi.